Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 44. Pabjanice, niedziela, dnia 20 października 1935 r. Rok X.

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretarjat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście **25 gr.**, strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście **20 gr.**, strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. **Fantazyjne 25 proc. drożej.**

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni", (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru **15 groszy.**

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. miasta Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu zł. 2.20.
„ „ zagranica zł. 3.50.

Trędowaci...

Organizm narodowy—jak zresztą każdy inny — podlega rozmaitym schorzeniom, przed którymi mu się bronić wypada, by nie dopuścić do ogólnego zatrucia, jakie zazwyczaj sprowadza częściowy lub nawet całkowity zanik organiczny. Im organizm jest zdrowszy sam w sobie, tem jest odporniejszy na wszelką zgniliznę i tem jest bogatszy, zasobniejszy w odtrutki, jakie w sobie stale i nieprzerwanie w celach własnego uodpornienia gromadzi. Zanik tej pracy nie może nastąpić ze strony odpornego organizmu tak samo, jak nie może nastąpić zanik dopływu doń czystego i świeżego powietrza. W razie przeciwnym jednostka organiczna stać się może zatrutą, zgubioną sama dla siebie i groźną dla swego najbliższego otoczenia. Przy zatruciach częściowych walka organiczna polega na tem, że komórki zgangrenowane przez sam już organizm bywają izolowane, a nawet wydzielane i odrzucane precz, skoro ich obcowanie lub samo ich istnienie może być groźnem dla pozostałego zdrowego organizmu. Lekarz zazwyczaj przychodzi z pomocą schorzałemu organizmowi dopiero wówczas, gdy ogniska zaraźliwe są zbyt duże lub w pełni opanowały takie organy, jakich organizm sam nie jest w stanie się pozbyć.

Są to ogólne zasady zachowującego swe życie i zdrowie każdego organizmu. Owa ciągła nieustająca walka zachowawcza organizmu staje się prawem natury, jakiemu bezwzględnie podlegają wszelkie objawy życiowe, a tem samem podlegać im muszą również i objawy życia zbiorowego. Biada tej społeczności, która dopuści do swego organizmu gangrenę. Rozkład moralny bardzo szybko ją opanuje, wniesie ze sobą zadatki ogólnego zatrucia, wymagającego już pełnej izolacji lub zabiegu chirurgicznego.

Do najpotworniejszych objawów takiej zgnilizny należy trąd. Jest on tak strasznym, że samo zetknięcie się z nim, choćby przypadkowe, zatem krótkie i przemijające, zatruć może najzdrowszy organizm i wywołać jego zanik. Jest on więc tak straszny, że sama jego nazwa winna nastawiać ku obronie.

W życiu społecznem wielką, nadwyraz wielką odpowiedzialność biorą na siebie ci, którzy **chcą być jego objawów rzecznikami.** Rolę kojącego balsamu, rolę dawki odżywczej bierze na siebie prasa. Jeśli z roli tej się nie wywiąże, staje się bezużytecznym szpargałem, ale dla organizmu narodowego szkodliwą jeszcze nie jest, może być albo nie być. Gorzej natomiast, gdy jest to świstek, siejący zarazę moralną, zatruwający trądem i ziejący nienawiścią i rozkładem.

Na naszym gruncie rolę potwornego rozsadnika owej zgnilizny i trądu wzięła na siebie „Prawda". Szpalty tego piśmidełka tchną pełnym rozkładem, zatruwają otoczenie niemiłą cieczą społecznego nihilizmu i moralnego upadku, bryzganie błotem w publicystyce dla zasady przeczy podstawowym już zasadom moralności publicznej, wnosi zamęt w pojęciach o dobru społecznem, o interesach Państwa i jego zadaniach. Stanowisko to nie jest dyktowane różnicą poglądów, nie można go nawet uzasadnić niechęcią do osób, **a wyłącznie nazwać należy pochodem trędowatych, tą drogą poszukujących żerowiska na zdrowym organiźmie społecznym naszego miasta.**

Nie stajemy w tej chwili w obronie osób krzywdzonych i niewinnie szkalowanych przez „Prawdę Pabjanicką", przeświadczeni jesteśmy, że osobiste ich zasługi same ich obronią, nie zamierzamy też dokonać jakowegoś lekarskiego zabiegu w celu umoralnienia tego piśmidełka, bowiem do nas to nie należy, nie próbujemy również odgradzać owego rozsadnika zła murem izolacyjnym, boć i ta rola nie jest nasza, w imię przecież obowiązku publicystycznego zwracamy uwagę zdrowej naszej społeczności na cuchnące ognisko zarazy i pragniemy ją uchronić przed niebezpiecznem i pewnie nieuleczalnem zachorowaniem ogólnem. Stojąc na straży dobra publicznego, interesu ogółu i Państwa, chcemy uodpornić nasz społeczny organizm przez uprzytomnienie pojęcia o moralności publicznej, chcemy jedynie utrzymać się w tej roli, jaka nam jest wskazaną, i wywiązać się z tych obowiązków, jakie na siebie dobrowolnie przyjęliśmy.

Nie wiemy też, jak mianowicie zareaguje na wybryki i wykwit niemoralności „Prawdy" zdrowe społeczeństwo naszego miasta, ale wiemy jedno: **pochód trędowatych musi jaknajprędzej się u nas skończyć.** Nie przyniesie on nikomu najmniejszego pożytku, a szkody może wywołać bardzo dotkliwe.

Półśrodki niewiele pomogą. Chwilowe odosobnienie sławnego redaktora „Prawdy" nie przerywa pasma jadu, sączącego się z całego zapowietrzonego ogniska zarazy. Konieczną się staje pełna izolacja całego już siedliska lub też zastosowanym być winien zabieg chirurgiczny.

Trędowaci nie mogą bezkarnie grasować w naszem mieście i odgrywać roli społecznego czynnika. Hamulec na ich wyczyny musi się znaleść!

J. L.

Przyp. Red. Umieszczamy powyższy artykuł bez zmian jako wyraz odruchu zdrowej opinji naszego społeczeństwa.

Brońmy rzemiosła polskiego.

Niejednokrotnie już u nas była poruszana sprawa nędzy i upadku rzemiosła szewckiego. Sprawa ta jest tak ważną i bolącą, że nie zaszkodzi jeszcze raz ją omówić, aby znaleźć jakieś środki zaradcze, któremi możnaby ulżyć temu największemu pod względem liczebnym rzemiosłu.

Należy sobie uprzytomnić, co jest przyczyną słabego rozwoju rzemiosła szewckiego, co należy czynić, aby podnieść dobrobyt mistrzów kunsztu szewckiego. Poznanie bowiem swych wad i trudności, to już połowa zwycięstwa. Pokonanie trudności jest możliwe, gdy je należycie poznamy.

Przeszkodami najważniejszemi w rozwoju szewctwa są: brak należytego zorganizowania się szewców i **zalew rynku krajowego wyrobami przemysłu zagranicznego.**

Pierwszą należałoby omówić szczegółowo w cechu wśród najbardziej zainteresowanych, a więc majstrów szewckich. Tutaj nadmienimy tylko, że trzeba stworzyć gromadę zwartą w obronie swych interesów, świadomą dróg, jakiemi kroczyć należy, i solidarną akcję przeciwstawić zalewowi towarów obcych, jeśli chce się skutecznie walczyć z towarem zagranicznym wrogiego nam przemysłu.

Szerszy ogół społeczeństwa wysiłki rzemieślników pabjanickich winien bezwzględnie poprzeć i ułatwić im zwalczanie firm obcych przez nienabywanie obuwia wyrobu nierodzimego. Na gruncie naszym czeska firma obuwia „Bata" stara się swój towar sprzedawać, odbierając chleb miejscowym rzemieślnikom. Czesi w stosunku do braci naszych w Morawskiej Ostrawie, Opolu, Lutyni i całym Śląsku Cieszyńskim zajmują wrogą postawę, sporządzają „czarne listy" wszystkich kolejarzy polskich, których postanowiono usunąć ze służby, urządzają wrogie manifestacje antypolskie. Niejeden z naszych rodaków jest więziony tylko za to, że czuje się Polakiem i to uzewnętrznia. My zaś mamy popierać wyroby wrogich nam Czechów? Byłoby to wysoce karygodne. **Obowiązkiem każdego uczciwego Polaka jest zbojkotowanie wyrobów obuwia czeskiego.**

T. L.

Budowa lecznicy dla zwierząt.

Na terenie naszego miasta od szeregu lat istnieje Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Praca tego Towarzystwa dla dobra ogółu polega na roztaczaniu, w miarę możliwości i miejscowych warunków, opieki nad zwierzętami. Spowodu stale zdarzających się nieszczęśliwych wypadków i chorób tych zwierząt, często niebezpiecznych dla ludzi, zaistniała potrzeba utworzenia odpowiedniej lecznicy. Tow. Op. nad Zwierz. w myśl swoich celów postanowiło budowę takiej lecznicy uskutecznić. Czynione od szeregu miesięcy starania Tow. zostały umieńczone pomyślnie i sprawa budowy lecznicy przybiera obecnie kształty realne. Zarząd Miejski w zrozumieniu doniosłości lecznicy i na skutek starań Tow. sprawę powyższą poparł, przyznając na ten cel w tegorocznym budżecie subsydjum w kwocie jednego tysiąca złotych.

Według danych urzędowych na terenie naszego miasta znajduje się 600 sztuk koni, 458 bydla rogatego, 96 owiec i kóz, 251 szt. trzody chlewnej, 3600 szt. drobiu, nie licząc psów, kotów i gołębi, z których to stale podlega rozmaitym schorzeniom od 10 do 12%. Straty z tego powodu, jakie ponoszą właściciele tych zwierząt, jak widać, są bardzo poważne.

Z powyższych względów należy przypuszczać, że starania Tow. przy budowie lecznicy dla zwierząt zostaną poparte i przez miejscowe społeczeństwo, a w szczególności przez właścicieli zwierząt.

Adres siedziby T-wa Pabjanice, ul. Pułaskiego 12.

Wielbiciel Czechów.

Musimy napiętnować zachowanie się pracownika Rzeźni Miejskiej Pawłowskiego Władysława, zam. przy ul. Żeromskiego, który w restauracji przy Placu Dąbrowskiego w dniu 15 b.m. w godzinach wieczorowych publicznie gloryfikował postępowanie Czechów wobec Polaków i twierdził że naród polski zasługuje na takie postępowanie, jakiego doznaje od Czechów.

Należy przypomnieć p. Pawłowskiemu, że jednak chleb polski spożywa, a jeśli jest niezbyt smaczny dla niego, to może zechciałby pojechać do swych przyjaciół pepiczków, aby na własnej skórze poznać, czem są ci „pobratymcy", będący zawsze i wszędzie naszymi wrogami.

Zachowanie się wymienionego było tak karygodne, że policja sporządziła protokół.

Nie kupujmy wyrobów przemysłu czeskiego.

Półroczne Ogólne Zebranie Członków Spółdzielcz. Stow. Spoż. „SPOŁEM" w Pabjanicach.

W dniu 28 września r.b. w sali Tow. Gimn. „Sokół" w Pabjanicach odbyło się półroczne ogólne zebranie członków Spółdz. Stow. Spoż. „Społem" w Pabjanicach w obecności około 200 osób.

Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. M. Tomczak, stwierdzając w myśl § 22 Statutu prawomocność zebrania i na przewodniczącego zaprosił p. Kacpra Alwasiaka, który ze swej strony do stołu prezydjalnego na asesorów poprosił pp. Biskupskiego K., Borowskiego F., Stelmacha A., Wędzikowskiego W. i na sekretarza p. Kaźmierczaka W.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego ogólnego zebrania członków, sprawozdanie rachunkowe za I-e półrocze rb. omówił kierownik Spółdzielni p. Dajniak A.

Obrotu w okresie sprawozdawczym Spółdz. osiągnęła zł. 740.147.89.

Czystej nadwyżki uzyskano zł. 9.565.50.

Rezultat pracy w pierwszem półroczu r.b. na poszczególnych działach przedstawia się następująco:

Nadwyżka brutto na towarach spożywczych w 19 sklepach i hurtowni wynosi zł. 62.931.91, na składach opałowych zł. 4.992.65, na dziale naczyń (1 sklep) zł. 1.677.15, na dziale bławatnym (1 sklep) zł. 5.218.02, na na dziale mat. piśmiennych (1 sklep) zł. 3.395.95.

Prowizja komisowa wynosi zł. 548.46.

Nadwyżka netto na piekarni zł. 5.802.89, na masarni (w 2 sklepach) zł. 864.54, na ciastkarni zł. 219.13, na palarni kawy zł. 394.90.

Procenty od lokat i t. p. wynoszą zł. 6.967.38.

Koszty handlowe łącznie z kosztami prowadzenia składów opałowych i innych działów wynoszą zł. 73.678.28, amortyzacja ruchomości zł, 2575 68, wydatki Wydziału Społecz.-Wychow. zł. 1333.78, odsetki od wkładów i inne wydatki zł. 5558.82.

Suma bilansowa na dzień 1 lipca r.b. wynosi zł. 683.501,31.

Jak wynika z przedstawionego sprawozdania, stosunek kapitałów własnych do ogólnej sumy bilansowej wykazuje systematyczną poprawę, co daje pewność, że Spółdzielnia „Społem" ma silne podstawy finansowe.

Na zakończenie referent wspomniał, że wynik pracy za pierwsze półrocze, jak na obecne ciężkie czasy jest zadawalający i gdyby drugie półrocze dopisało w tym samym stopniu to można przypuszczać, że i w roku bieżącym dywidenda od udziałów i zwroty od zakupów członkom będą wypłacane.

Przedstawione sprawozdanie zostało przez zebranych jednogłośnie przyjęte.

Działalność społeczno-wychow. Spółdzielni omówił członek Zarządu p. A. Majewski, objaśniając rolę Wydziału Społeczno-Wychowawcz., Rady Nadzorczej i Komitetów Sklepowych w tej pracy.

Jednocześnie p. A. Majewski złożył sprawozdanie ze Zjazdu pełnomocników Zw. Spółdz. Spoż. R. P. w Warszawie, który odbywał się pod znakiem żałoby po ś. p. zmarłym Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim w dn. 25 i 26 czerwca rb.

Powyższe sprawozdania zebrani członkowie przyjęli do wiadomości.

K.

bodźcem do dalszej wytrwałej i owocnej pracy.

* * *

Zopowiedziany jubileuszowy koncert Tow. Spiew. im. St. Moniuszki, który odbędzie się w dniu 23 b.m. w sali Teatru Miejskiego o godz. 8.15, obejmować będzie wyłącznie pieśń i muzykę polską. Wykonana zostanie wielka suita, złożona z 7-u części, p.t. „Wędrowny Grajek" Zyg. Noskowskiego i utwór Karola M. Prosnaka „Wesele"—poemat o charakterze ludowym na chór, sopran solo i orkiestrę symfoniczną. Koncert skrzypcowy d-moll H. Wieniawskiego odegra Olga Nitschówna z towarzyszeniem orkiestry. Kierownictwo tego ciekawego niezmiernie koncertu spoczywa w ręku Karola Lubowskiego, dyrekcję objął znany kompozytor i dyrygent Karol M. Prosnak.

Jubileusz Tow. im. St. Moniuszki.

Jak podawaliśmy w poprzednim numerze „Gazety", w bieżącym miesiącu odbędzie się pod protektoratem Pana Wice-starosty pow. łaskiego Zielińskiego jubileusz 30 lecia Tow. Spiew. im. „St. Moniuszki" połączony z poświęceniem nowego sztandaru.

Program uroczystości będzie następujący:

Dn. 19 bm. o godz. 8-ej nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Tow. w kościele N. M. P.

Dn. 23 bm. o godz. 20.15 wielki jubileuszowy koncert Tow. w sali Teatru Miejs.

Dn. 27 b.m., jako w dzień święta obchodu i poświęcenia sztandaru:

Godz. 9-a — zbiórka na boisku Tow. Gimn. przy ul. Pułaskiego 36.

Godz. 9.30—powitanie gości.

Godz. 9.45—wymarsz do kośc. N.M.P.

Godz. 10-a— uroczyste nabożeństwo i poświęcenie nowego sztandaru.

Godz. 11-a—przemarsz przez miasto przed pomnik Niepodległ. i złożenie wieńca.

Godz. 12-a—powrót na boisko, dekoracja członków, wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi złotej.

Godz. 14-a — wspólny obiad w sali Tow. Gimnastycznego.

Godz. 18—zabawa w sali tegoż Tow.

W skład Komitetu Wykonawczego obchodu wchodzą: Z. Markiewicz—przewodniczący, K. Adamkiewicz—sekretarz, A. Garusiński, A. Gryza, L. Jasińska, A. Jakóbek, T. Krystek, K. Lubowski, E. Lubowski, S. Musiałówna, S. Maciejewski, Z. Ruta i B. Walter.

Komitet Honorowy składa się z 37 osób.

Należy życzyć Towarzystwu, aby nadal rozwijało się pomyślnie, szerzyło kult piękna pieśni polskiej i budziło uczucia szlachetne oraz podniosłe wśród naszej braci robotniczej. Niech obchodzony jubileusz będzie

„Ze wspomnień skauta-legjonisty" Aleksandra Hauke-Nowaka.

Ukazało się na półkach księgarskich drugie wydanie książki p.t. „Ze wspomnień skauta — legjonisty", pióra Aleksandra Hauke-Nowaka (dzisiejszego wojewody łódzkiego). Pierwsze wydanie tej broszury nastąpiło w Warszawie jeszcze w r. 1917.

Na całość zbiorku składają się następujące rozdziały: Tajny skauting, drużyny strzeleckie, od Warszawy do Krakowa, w Nowym Sączu, I-a Kompanja Kadrowa 6 sierpnia 1914 r., z walk III bataljonu i szlakiem I Brygady. Pięknym ale i dostępnym językiem opowiada nam autor swe przeżycia w pierwszej zaprawie harcerskiej, w drużynach strzeleckich, a już całą tęczą barw mienią się rozdziały poświęcone wspomnieniom legjonowym autora. Opisy bitew, w których autor, jako młody wówczas skaut-legjonista — brał udział (Kozinek, Ożarów, Tarłów) w szeregach I Brygady — czyta się jednym tchem, tyle w nich bezpośredniej ekspresji i żywotności. Z niewątpliwym sentymentem uwypukla autor w swej książce pamiętnikarskiej te chwile, w których los pozwolił mu zetknąć się bliżej z ukochanym Wodzem, ze ś. p. Brygadjerem Piłsudskim (szczególnie na marginesie wspomnień z Krakowa i z walk — „Szlakiem I Brygady").

Niemało także w książeczce wspomnień osobistych o ludziach z bliskiego wtedy otoczenia autora. A wśród tych ludzi nie brak również osobistości, dzisiaj dla naszego miasta drogich lub z naszem miastem związanych (Stefan Pomarański, ś. p. ks. Kazimierz Lutosławski, prof. Tokarz, historyk harcerski i zarzewiacki płk. Henryk Bagiński, generał Olszyna - Wilczyński — wówczas kapitan 7 pułku piechoty, generał Władysław Langner-Złom, gen. Orlik-Łukoski, Wincenty Makowski—starosta powiatowy Łódzki (pseudo Wilk), gen. Norwid Neugebauer, płk. Belina — Prażmowski i wielu innych)...

Pamiętnikarski zbiór Aleksandra Hauke-Nowaka, ukazał się z okazji zlotu harcerskiego w Spale. Poświęcony pamięci Wielkiego Komendanta oraz braci harcerskiej, dla której był i będzie zawsze Komendantem Piłsudski Najwznioślejszym Wzorem i Nauczycielem—zbiór ten dotrze napewno do najszerszych rąk młodego pokolenia harcerskiego i stanowić on tam będzie niejako testament, zawierający wskazówski, jak pokolenie autora kochało Polskę i umiało się o Nią bić i za Nią po bohatersku umierać.

Jan Wojtyński.

Nieszczęśliwe wypadki przy maszynach.

Najnowsze badania wykazują, że na maszyny, jako przyczynę wypadków, przypada około 25 proc. wszystkich wypadków przy pracy.

Ostatnio przeprowadzona została analiza wypadkowości w ważniejszych gałęziach polskiego przemysłu, mianowicie w górnictwie, hutnictwie, przemyśle metalowym i maszynowym, włókienniczym i drzewnym. W Polsce w powyższych gałęziach przemysłu ginie rocznie przy maszynach około 150 ludzi, zgórą 2 tysiące jest ciężko rannych i około 6 tysięcy ulega lżejszym uszkodzeniom.

Straty gospodarcze wywołane powyższemi wypadkami można szacować na około 20 miljonów zł., straty zaś zadane przez wszystkie maszyny, pracujące na terenie Polski, z wyjątkiem pojazdów mechanicznych, na około 50 miljonów złotych.

—

DOBRY POLAK

kupuje tylko

wyroby krajowe.

FELJETON.

Wszystko udowodnione.

Jestem lojalnym obywatelem Państwa, proszę państwa. Dałem grosz na L.O.P.P., na K.O.P., na F.O.M., na P.M.S., na L.M.K. i na P.K.P. Nie mam szwarcowanej zapalniczki, zapamiętale popieram monopol spirytusowy i papierosowy, w czasie ostatniego ataku gazowego przez sześć godzin siedziałem w schronie, w „tygodniu dziecka" pracowałem w pocie czoła, w klapie marynarki do dziś noszę znaczek Pewuki i kupuję wyroby krajowe. Zdawałoby się, że to dużo. Otóż — nie!

Od czasu mojej jednej intymnej rozmowy z pewnym dygnitarzem państwowym, mam obecnie poza memi zwykłemi zajęciami jeszcze moc innej roboty. Dzięki temu przeciętny mój dzień powszedni, np. wczorajszy, wyglądał tak:

Rano, udając się do redakcji, wsiadłem do tramwaju. Otrzymany od konduktora bilet złożyłem porządnie w czworo i schowałem do portfelu. Na jednym z przystanków wskoczył mały gazeciarz, wykrzykując o krwawych walkach pod Aduą. Gazety nie kupiłem, gdyż szkoda mi było pieniędzy, zażądałem tylko od chłopca pisemnego zaświadczenia, że wiadomości o wojnie w Abisynji otrzymałem z jego ust gratisowo. Gazeciarz początkowo wzdragał się, lecz widząc moją zdecydowaną postawę — ustąpił.

Wychodząc z zajęcia, wstąpiłem do baru na obiad. Oczywiście rachunek schowałem do specjalnej teczki, z którą nie rozstaję się ani na chwilę. Wraz z rachunkiem w teczce znalazło się pokwitowanie szatnego na sumę 20 gr. za podanie palta, oraz za pudełko „Ergo", które kupiłem w budce inwalidy.

Najwięcej kłopotu miałem z ulicznym baloniarzem, u którego za 10 gr. kupiłem balon dla mego siostrzeńca. Sprzedawca uparcie twierdził, że jest analfabetą i w żaden sposób nie chciał mi wydać potwierdzenia dokonanej przezemnie wpłaty. Scysję tę wynagrodziła mi jednak miła babcia, strzegąc skromnego domku w cieniu miejskiego skwerku. Ta, bez żądania z mojej strony, sama wydała mi żółtą kartkę z napisem: „za użycie W.C. — 5 gr.". Odrazu poznać, że urzędniczka miejska. Przytem otrzymałem jeszcze kolejno zaświadczenia od pucybuta, sprzedawcy sznurowadeł, piekarza, żebraka, któremu dałem jałmużnę, dorożkarza oraz dozorcy, który mi otworzył wieczorem bramę.

Gdy powróciłem do domu, miałem teczkę pełną przeróżnego rodzaju kartek, karteczek, karteluszek. Zrobiłem z nich umiejętnie paczkę, związałem sznurkiem, napisałem datę i położyłem obok paczki z dnia poprzedniego.

I tak mam postępować przez cały długi rok. Pół pokoju mam już zapełnione tą makulaturą. Obawiam się, że przez to archiwum zmuszony będę wkrótce wynająć większe, sześciopokojowe mieszkanie.

A wszystko dlatego, że jestem lojalnym obywatelem. Mianowicie niedawno wezwano mnie do Urzędu Skarbowego, gdzie pewien wysoki (1 mtr. 85 cm.) urzędnik spytał, ile zarabiam; gdy mu wymieniłem sumę, z niedowierzaniem pokręcił głową i zażądał dowodów. Ponieważ posiadam tak zwane dochody niestałe, przedstawić ich dokładnie nie mogłem. Wówczas skrupulatny urzędnik sam sporządził listę moich wydatków czyli „stopę życiową" i od tego wymierzył podatek. Dotychczas wiedziałem, że mam dwie stopy: prawą i lewą. Teraz przybyła mi jeszcze trzecia: życiowa. Ze jednak tą trzecią stopą zostałem boleśnie kopnięty, zbieram zatem wszelkie dowody moich istotnych wydatków. W ten sposób nie zapłacę niesłusznego podatku i ułatwię pracę Urzędowi Skarbowemu.

Łączę przyjemne z pożytecznym, dzięki czemu nockę mam spokojną, dzień niefrasobliwy.

T. W.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Zmiana rządu. W sobotę 12 b. m. rząd premjera Sławka podał się do dymisji. Pan Prezydent Rz-ej polecił p. min. spraw wewn. M. Zyndram Kościałkowskiemu utworzenie nowego rządu, który już w dniu 13 b.m. został przez Pana Prezydenta zatwierdzony w składzie następującym: p. M. Zyndram-Kościałkowski prezes rady ministrów, Wł. Raczkiewicz, obecny wojewoda krakowski min. spraw wewnętrznych, gen. T. Kasprzycki min. spraw wojskowych (ponownie), J. Beck min. spraw zagran. (ponownie), E. Kwiatkowski (twórca Gdyni) min. skarbu, Cz. Michałowski min. sprawiedliwości (pozostał), K. Chyliński kierownik m. W. R. i O. P. (tymczasowo), J. Poniatowski min. rolnictwa (pozostał), R. Górecki min. przemysłu i handlu, M. Butkiewicz min. komunikacji (pozostał), Wł. Jaszczczołt (b. woj. łódzki, a obecnie wileński) min. opieki społ., E. Kaliński min. poczty i telegrafu (pozostał). Głównem zadaniem nowego rządu ma być praca nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i państwa.

W Żyrardowie w ubiegłą niedzielę wieczorem został zastrzelony przez nieznanego sprawcę na ul. im. Montwiłł-Mireckiego niejaki Skarewicz, który nosił partyjny pseudonim „Sas". Skarewicz był carskim prowokatorem i wydał przed 28 laty siepaczom carskim sławnego bojowca PPS Montwiłła-Mireckiego straconego na stokach cytadeli. Skarewicz pracował pod przybranem nazwiskiem, lecz został zdemaskowany.

Nowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego urzędu wojewódzkiego łódzkiego p. Roman Kędzierski objął urzędowanie.

31 pułk S. K. zostaje przeniesiony z Łodzi do Sieradza do nowowybudowanych koszar. W b.r. tranzlokowany będzie tylko III bataljon, który wyjeżdża w dn. 19 b. m.

Przeniesienie zwłok min. Pierackiego do mauzoleum w Nowym Sączu odbędzie się w dn. 19 b.m.

Zatrudnianie cudzoziemców w firmach będzie mogło mieć miejsce jedynie przez 6 tygodni; żadnych przedłużań władze administracyjne udzielać nie będą.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Pana Prezydenta Rz-ej. W tym celu wkrótce ma być zwołana nadzwyczajna sesja sejmu i senatu.

Lot Warszawa—Australja wkrótce odbędzie major Karpiński na swoim „Błękitnym Ptaku".

Cały Rząd jedzie do Krakowa złożyć hołd prochom Marszałka.

Sąd umorzył sprawę słynnych awantur w łódzkiej radzie miejskiej uważając, że rada miejska sama siebie obrazić nie mogła, i przekazał sprawę do kompetencji sądu starościńskiego. Prokurator zapowiedział decyzję tę zaskarżyć do wyższej instancji.

Oryginalny sport. W Warszawie wytoczono sprawę kilkunastu włościanom o namawianie swych dzieci do rzucania się pod samochody celem uzyskania odszkodowania właścicieli.

Karygodna jazda po chodnikach.

Niejednokrotnie widzimy, jak rowerzyści jeżdżą na trotuarach, narażając na niebezpieczeństwo przechodniów, a szczególnie dzieci. Należy ukrócić tego rodzaju postępowanie. I tak byliśmy świadkami, jak Mieloszykowi Zenonowi, zamieszkałemu przy ul. Kazimierza 10 za najechanie rowerem dziecka na chodniku przy ul. Moniuszki 10 sporządzono protokuł.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej córce i siostrze

ś. † p.

OLEŃCE, JANINIE

PIECHOCIANCE

a w szczególności przewielebnemu duchowieństwu w osobach ks. Olszewskiego i Giemzy, dyr. Koed. Semin. Naucz., Harcerstwu, delegacjom szkolnym, delegacjom Stow. „Społem" i „Praca", Koleżankom i Kolegom Zmarłej, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać"

RODZICE i RODZINA.

Walny Zjazd Delegatów Z. S. w Łasku.

W dniu 29 września b.r. odbył się w Łasku Powiatowy Zjazd Delegntów Z. S.

W przystrojonej barwami strzeleckiemi sali gimnastycznej, prezes Zarządu Powiatowego Z.S. ob. Brzeziński Wacław w słowie wstępnem złożył hołd pośmiertny pamięci Pierwszego Obywatela Z.S. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz Wielkiego Ideologa ob. Skwierczyńskiego. Wspomnienia zakończył wezwaniem do uczczenia pamięci minutowem milczeniem. Zebrani wysłuchali zebrania stojąc.

Zjazdowi przewodniczył Delegat Okręgu Z.S. ob. prof. Koppes.

Po wysłuchaniu przez delegatów zjazdu sprawozdań przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1935-36 a następnie do wyborów:

a) Zarządu Powiatowego,
b) Komisji Rewizyjnej,
c) Delegatów na Zjazd Okręg.

Na wniosek ustępującego Zarządu Walny Zjazd powołał na Prezesa Powiatowego Zarządu Z.S. ob. Wallasa Jana, na członków ob.ob. Wojtackiego J., Skórecką M., Krawczyńską J., Szkudlarka L., Piotrowskiego J., Skóreckiego K., Zajdę I. i Władykę Józefa.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani ob. ob. Czekay H., Strzelczyk F., Piotrowski C., na zastępców ob. Grzelak E. i Wilczyński E.

Jako delegaci na Zjazd Okręgowy zostali wybrani ob. Wojtacki J. i Piotrowski J.

Po przeprowadzeniu wyborów władz powiatowych, Walny Zjazd Delegatów uchwalił wniosek treści następującej:

„Walny Zjazd Delegatów Z. S. pow. łaskiego, czcząc pamięć i oddając hołd prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego uchwala: dzień 12 maja jako rocznica śmierci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ma być poświęcony wyłącznie przez wszystkie Zarządy Z. S. uroczystym posiedzeniom zarządów, publicznymi akademjom i uroczystościom żałobnymi.

Na zakończenie zjazdu odbył się wspólny obiad, zorganizowany przez ustępujący Zarząd Powiatowy.

Nowy komitet miejski P. W. i W. F.

Pan wojewoda łódzki powołał nowy miejski komitet przysposobienia wojsk. i wychowania fiz. Pierwsze posiedzenie nowego komitetu pod przewodnictwem p. prez. Futymy odbyło się w ubiegłym tygodniu. Podzielono się na 3 sekcje: przysposobienia wojskow., admin.-gospod. i propagandową.

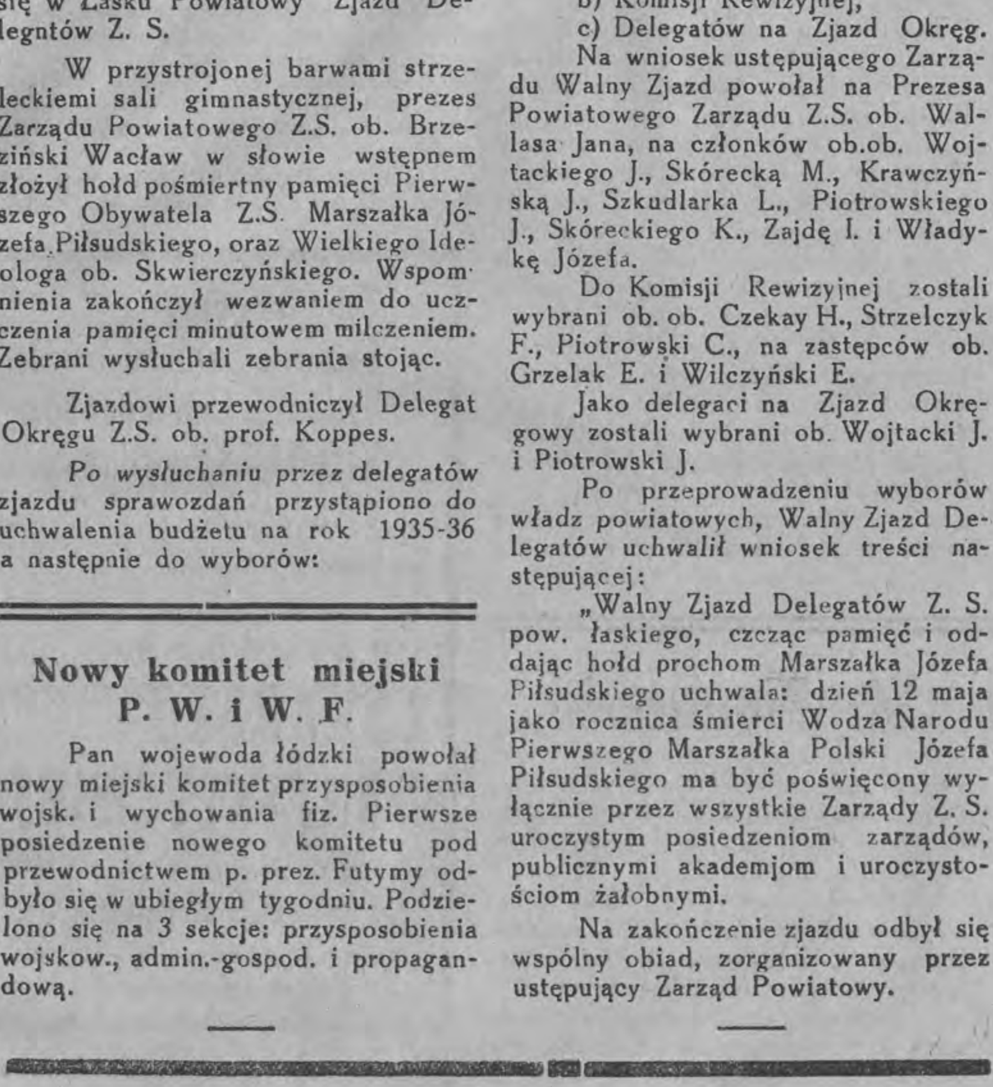

Tak oto wygląda **Jadwiga Smosarska** jako brzydka Joasia w najnowszym swym filmie p. t. **„DWIE JOASIE"**, który **od wtorku, 22 b. m. wyświetla** przodujący kino-teatr **„LUNA"**.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Sankcje przeciwko Italji zaczynają działać. Zniesiono zakaz wywozu broni i amunicji do Abisynji w Anglji, Stan. Zjednoczonych i Polsce.

Stanowisko Anglji staje się w stosunku do Italji coraz bardziej nieprzejednane i widmo wojny włosko-angielskiej jest coraz bliższe.

Francja wpływa na Anglję w duchu bardziej umiarkowanym.

Negus abisyński wydał rozkaz odebrania świętego miasta Aksum.

Strajk górników wybuchł w Anglji (południowa Walja) na tle ekonomicznem.

Czesi wydalili konsula polskiego p. A. Klotza w Morawskiej Ostrawie za to, że na uroczystości „Dnia Macierzy Szkolnej" w Darkowie na Sląsku nad Olzą publiczność polska odśpiewała pieśń p.t. „Niech żyje macierz".

Nowa książka o Łodzi.

Nakładem księgarni S. Seipelt sp. z ogr. odp. w Łodzi została wydana książka „Literatura Łodzi w ciągu jej istnienia", napisana przez prof. Ludwika Stolarzewicza.

Dużo trudu i mozołu musiał włożyć autor, aby zdołać zebrać wszystko to, co ukazało się lub zostało napisane o Łodzi, a następnie ważniejsze prace i przyczynki scharakteryzować.

Zostało uwzględnione w książce tej życie umysłowe i kulturalne Łodzi od początku jej istnienia do chwili obecnej.

Z pracy tej widzimy, że mieszkańców kominogrodu nietylko interesowały warsztaty, sukna, tkaniny, weksle i plajty, ale był czas na badania historyczne, na opisywaie Łodzi w pieśni i poezji. Z wskazanych tam prac widoczny jest rozwój Łodzi — rolniczej, Łodzi przemysłowej oraz Łodzi, przystępującej do pracy twórczej umysłowej, Łodzi, która chce być nietylko drugiem miastem Rzeczypospolitej co do ilości mieszkańców, ale chce również zająć odpowiednie stanowisko w pracy umysłowej i kulturalnej naszego narodu. Z przytoczonych wyjątków i urywków wynika, iż mieszkańcy Łodzi, kochają tą szarą brudną Łódź — miasto pracy; starają się wśród tej szarzyzny wynaleźć również i piękno — tętno i rytm codziennej twórczej pracy fizycznej. Widzimy również opisane życie różnych warstw społecznych: robotników, kamieniczników, fabrykantów i spekulantów.

Praca aczkolwiek ma charakter kompilacyjny to jednak należy podkreślić umiejętne zestawienie i dobór rzeczy wyjątkowo pięknych i udanych dotyczących Łodzi.

Należy podkreślić, iż praca ta wyjątkowo jest pożyteczną, gdyż całkowicie zobrazowała przez zebranie odpowiednich materjałów, życie umysłowe Łodzi z wskazaniem jej bolów i trosk, oraz chwil radosnych. Również widoczna jest zaszczytna rola jaką spełniła Łódź w walce o niepodległość Polski. Książka ta wskazuje, jak należy prowadzić prace regjonalne i daje pojęcie o życiu tego odcinka, na którym zamieszkujemy.

J. Klimek.

Przywłaszczenie towaru.

Manuel Zawadzki, zamieszkały przy ul. Warszawskiej 7, zameldował w komisarjacie P.P., że mieszkańcy Pabjanic Marcin Jędrzejek, Warszawska 106 i Icek Szmulczyk, Majdany 4, pracując u niego przy przewozie towarów, nie mogli wyliczyć się ze 129 mtr. towaru, wartości 180 zł.

Święto Związku Podoficerów Rez.

W ubiegłą niedzielę zgodnie z uchwalonym programem uroczystości odbyło się poświęcenie sztandaru Zw. Podoficerów Rezerwy.

Raportu i przeglądu zebranych delegacyj b. wojskowych i organizacyj społecznzch dokonał reprezentant gen. Langnera, dow. D. O. K. Łódź, kpt. Ostapowicz, poczem przy dźwiękach orkiestry f. Krusche i Ender organizacje podążyły do kościoła św. Mateusza. W czasie uroczystej Mszy św. poświęcony został sztandar. Kazanie podniosłe i patrjotyczne wygłosił ks. kpt. W. Mróz, kapelan garnizonowy.

Po nabożeństwie poczty sztandarowe udały się pod pomnik Niepodległości, gdzie uroczyście złożony został wieniec. Wbijanie gwoździ ze względu na przepiękną pogodę odbyło się przed pomnikiem, a następnie odbyła się defilada. Przemówienie okolicznościowe wygłosił dr. Witold Eichler.

Nastrój uroczysty, podniosłe przemówienia wywarły silne wrażenie na zebrane tłumy publiczności, przyglądające się uroczystościom, w których wzięły udział oddziały Związku Podoficerów z Rudy Pabjanickiej i Łodzi oraz poczty sztandarowe z Koła—Łódź, Okręgu—Łódź, Koła—Tomaszów Mazow. i Lutomiersk.

Pana wojewodę A. Hauke-Nowaka reprezentował wicestarosta p. Zieliński, Zarząd Miasta—p. prez. B. Futyma, Zarząd Główny Z.P.R.—p.R. Kubalak i Federację Wojew. P.Z.O.O. w Łodzi prezes jej gen. Małachowski.

Uroczystość zakończona była obiadem żołnierskim w lokalu Związku Rezerwistów, na którym przemawiali pp. star. Zieliński, R. Kubalak i M. Gołogowski, oraz bankietem w sali Szkoły Rzem.-Przemysł. im. J. Kilińskiego, w którym wzięło udział 212 osób. Na bankiecie przemawiali p, p. dr. W. Eichler, ks. kap. W. Mróz, R. Kubalak, dr. B. Fichna i inni.

W związku z odbytemi uroczystościami wysłane zostały następujące depesze:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. I. Mościckiego w Warszawie. Komitet i Koło Podoficerów Rezerwy w dniu poświęcenia sztandaru przesyła Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi wyrazy Czci i Hołdu, przyrzekając swą wierność w służbie Rzeczypospolitej".

„Do Pana Generała Rydza-Smigłego. Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, Koło Pabjanic Związku Podoficerów zyskało swój własny sztandar W dniu dla nas miłym i uroczystym ślemy Panu Generałowi żołnierskie zapewnienie, iż na Jego rozkaz zawsze jesteśmy i zawsze będziemy gotowi służyć Polsce i tylko Polsce".

„Do Pana Wojewody Łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka. Łódź. Komitet poświęcenia sztandaru Podoficerów Rezerwy i Zarząd Koła w Pabjanicach przesyła swemu Wysokiemu Protektorowi zapewnienia, że zawsze będziemy gotowi do obrony Polski wobec wroga zewnętrznego".

„Do Pana Generała Brygady Władysława Langnera D-cy Korpusu Łódź. Chrzestnemu Ojcu i D-cy Korpusu ślemy zapewnienia, że stać będziemy wiernie przy pracy dla dobra Rzeczypospolitej według ideologji Marszałka J. Piłsudskiego".

„Do Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego. Łódź. Swemu Honorowemu Członkowi poświęcenia sztandaru Podoficerów Rezerwy w Pabjanicach Włodzimierzowi Jasińskiemu Biskupowi Łódzkiemu z intencji 40-o letniego jubileszu kapłaństwa moc szczerych życzeń przesyła Komitet z Zarządem miejscowego Koła".

Pabjanice biorą udział w wystawie łódzkiej.

W dniu 9 b. m. p. prez. Futyma zwołał konferencję przedstawicieli instytucyj, mających w swym programie opiekę nad matką i dzieckiem o wypowiedzenie się w sprawie wzięcia udziału w wystawie, jaka będzie miała miejsce w Łodzi w dn. 1 listopada podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Pedjatrów, p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i wojew. łódzkiem".

Wszyscy obecni wypowiedzieli się w tym kierunku, że żadna z organizacyj nie wystąpi samodzielnie, lecz weźmie udział jako część składowa stoiska ogólnego pabjanickiego, z tem, że praca danej instytucji będzie jednak uwidoczniona.

Oprócz instytucyj miejskich, współudział przyrzekły: Ubezpieczalnia Społeczna, Kat. Tow. Dobr., Polski Czerw. Krzyż, Gimnazja i Szkoły.

Następne posiedzenie, na którem mają być już przedstawione wszystkie eksponaty, odbędzie się w dniu 17 b.m. o godz. 19 w magistracie.

KRONIKA.

Z L.O.P.P.-u.

Miejscowy obwód miejski LOPP otrzymał od firmy dawn. R. Kindler bezinteresownie lokal dla siebie, który mieści się przy pl. gen. Dąbrowskiego.

Zawody strzeleckie.

W dniu 25.IX-35 r. w lokalu M.K.W.F. i P.W. zebrała się Komisja w składzie p.p. H. Czekaya, Cz. Tosiaka, J. Nowakowskiego, K. Rogozińskiego, J. Majchrzaka, Cz. Rządzińskiego, J. Pruta z Kom. Org., oraz sędziego P.K.S.S.Ł. H. Lenickiego i zweryfikowała wyniki z zawodów strzeleckich, w których brało udział 139 osób.

I. W grupie hufców szkolnych bz. kr. 9 — jednostkowo.

1) Jonczyk Z.S. Dłutów pkt. 251 mistrz, 2) Paczesny Gimn. Pbc. 250 v-mistrz, 3) Pietrzak Państw. Gimn. Pbc. 248 II v-mistrz.

Zespołowo.

Na 1500 pkt. możliwych: 1) Państw. Gimn. Męskie Pbc. mistrzostwo pkt. 1192, 2) Z.S. Dłutów v-mistrzostwo 1181.

II. W grupie hufców szkolnych żeńskich — jednostkowo.

1) Klimkowska E. Państw. Gimn. Pbc. pkt. 198, 2) Stefaniakówna Z. Państw. Gimn. Pbc. pkt. 197, 3) Łukomska L. Państw. Cimn. Pbc. pkt. 193. **Zespołowo** wyników nie było.

III. W grupie hufców szkol. żeńsk. z łuków.

1) Klimkowska E. Państw. Gimn. Pbc. pkt. 62 mistrz., 2) Roszalówna M. Państw. Gimn. Pbc pkt. 46 v-mistrz., 3) Biskupska Br. Państw. Gimn. Pbc. pkt. 41 v-mistrz. **Zespołowo** wyników nie było.

IV. W grupie organ. p.w.b. wojsk. broń mlklbr. — jednostkowo.

1) Olejnik J. P.K.S. pkt. 274 mistrz. 2) Piasecki W. Zw. Podof. Rez. pkt. 269 I v-mistrz, 3) Czerwiski St. Z.O.R. pkt. 268 II v-mistrz.

Zespołowo.

1) Z. O. R. mistrz pkt. 1279, 2) Zw. Podof. Rez. I v-mistrz pkt. 1264, 3) Pol. Kl. Sport. II v-mistrz pkt. 1252.

V. W grupie organ. W.F. jednostkowo.

1) Michel J. Tow. Sport. K.E. pkt. 286 mistrz, 2) Mikuta E. Tow. Sport. K.E. pkt. 261 I v-mistrz, 3) Kloze T. T. G. Sokół pkt. 261 II v-mistrz.

Zespołowo.

1) Tow. Sport. K.E. mistrz pkt. 1277, 2) T. G. Sokół I v-mistrz pkt. 1186, 3) P.T.C. II v-mistrz pkt. 1174.

VI. W grupie niestowarzyszonych.

1) Pawłowski T. pkt. 242, 2) Zawadzki J. pkt. 241, 3) Komornicki R. pkt. 226, 4) Rozwens M. pkt. 223, 5) Biskupski W. pkt. 217, 6) Gallus P. pkt. 213, 7) Niewiadomski L. pkt. 179.

Odpowiedzi Redakcji.

S. Staniszewskiemu. Uczestnicy formacyj polskich, walczączch na Syberji, zorganizowani są w Związku Sybiraków. Bliższych informacyj udzielić może redakcja „Sybiraka", kwartalnika, wychodzącego w Warszawie przy ul. Wspólnej 37 m. 5.

„Rzemieślnikowi". Sprawom rzemieślniczym będziemy co pewien czas poświęcać artykuły, notatki i wzmianki. Wkrótce napiszemy o Instytucie Rzemieślniczym. Pożądane jest, aby Cechy rzemieślnicze informowały nas o swych poczynaniach. Trzeba bowiem stwierdzić, że działalność Cechów nie ujawnia się zbytnio nazewnątrz.

Członkowi „Legjonu Młodych". Jedynem pismem w Polsce, poświęconem problemowi ukraińskiemu oraz zagadnieniom stosunków polsko-ukraińskich jest tygodnik p. t. „Biuletyn polsko-ukraiński". Tygodnik ten zamieszcza artykuły wybitnych działaczy i publicystów ukraińskich i polskich, jest niezależnem pismem, otwarcie poruszającem wszystkie aktualne kwestje, jest źródłem wszechstronnem informacyj o życiu ukraińskiem w Polsce, w Z.S.S.R. i całym świecie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Leszczyńska 9 m. 71.

Z Łukasiewiczowi. Wszelkie ofiary na Fundusz Budowy Pomnika Marsz. J. Piłsudskiego w Warszawie składać należy na konto czekowe w P.K.O. Nr. 1.414. Dotąd zebrano na budowę zł. 2.168.670.—.

L. Kacprzakowi. Nie zamierzamy dyskutować z „Prawdą", gdyż tacy przeciwnicy nie zasługują na to. Msmy uznanie dla każdego, choćby z obozu przeciwnego, kto uczciwie w imię prawdy, ale prawdziwej prawdy — nie sfałszowanej, występuje. Dla oszczerców mamy tylko pogardę. Natomiast rolę dostrukcyjną „Prawdy" będzie należycie oświetlać i piętnować jej wybryki ulicznikowskie.

K. Woźniakowi. Dziękujemy za uznanie. Cieszy nas, że pismo nasze znajduje oddźwięk wśród świata pracy. Prosimy o informacje z terenu fabryki, w której Pan pracuje.

N. Pokorskiemu. Nieżyczliwy stosunek „możnych i wpływowych" osób tego świata do „Gazety" nie przeraża nas. Możemy odpowiedzieć piosnką legjonową: Nie chcemy już od was uznania, ni waszych łez, ni waszych słów"...

F. Piskorskiemu w Aleksandrowie. O roli Narodowego Związku Robotniczego w okresie sprzed 1914 r. zamieścimy artykuł w jednym z następnym numerów „Gazety".

Kpt. J. Waligórskiemu w Warszawie. Proponujemy Wam skreślenie artykułu do „Gazety" o ruchu P.O.W. w Pabjanicach i okolicyj jako jednemu z aktywujących działaczy peowiackich na naszym terenie.

J. Muszyńskiemu. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji celem porozumienia się w sprawie nadesłanego nam listu, będącego odpowiedzią na wyjaśnienia p. A. Szczerkowskiego.

Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny.

Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny odbędzie się w Krakowie w dn. 24, 25 i 26 października r.b.

Zęby sztuczne
Leczenie i plombowanie
Usuwanie zębów bez bólu
Regulacja krzywo rosnących zębów
po cenach lecznicowych
W PRYWATNEJ PRZYCHODNI
LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ
pod kier. L. D-ty M. MIDLERA
PABJANICE, ul. Pulaskiego 3.
Godziny przyjęć: od 9—11 rano i od 5—8 wieczorem.

Odpis.

Sprawa Miejsk. Zakł. Elektrycznego p-ko A. Rakowskiemu.

Sygnatura: 1841/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarję w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1935 r. od godz. 12 w Pabjanicach, ul. Warszawska Nr. 82, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Antoniego Rakowskiego, składających się z silnika elektrycznego firmy „Stocznia Gdańska", z bezpiecznikami, rozrusznikiem i wyłącznikami, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 18.X.1935 r.

Komornik (—) K. Garczyński.

Zagubione dokumenty.

Romanowski Franciszek, zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej Nr. 34, zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu m. Łodzi w lutym 1925 r., książeczkę wojskową, świadectwo szkolne, legitymację na prawo posiadania Krzyża Górnośląskiego I kl., dyplom na „Górnośląską Wstęgę Waleczności i Zasługi" oraz zaświadczenia wojskowe i cywilne.

Upraszam łaskawego znalazcę o doręczenie wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem Zł. 20.—

Ogłoszenie
o wszczęciu postępowania scaleniowego w os. Szczerców.

Na podstawie art. art. 101 i 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dn. 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), Wydział Powiatowy w Łasku podaje do publicznej wiadomości, że orzeczenie Pana Wojewody Łódzkiego z dnia 5 października 1935 r. L. KB.IV-2/21-5 zostało zarządzone scalenie działek budowlanych w Szczercowie na obszarze ograniczonym:

1) **od południa** — południowemi granicami parcel Nr. 2810, Nr. 2811, Nr. 2813, Nr. 2813, Nr. 2814, Nr. 2820 ulicą Antoniówką, zachodnią granicą parceli Nr. 2911, rzeką Widawką, południowemi granicami parcel Nr. 2924, Nr. 2925, Nr. 2926, Nr. 2932, częścią ul. Dolnej.

2) **od wschodu** — ulicą Dolną i ul. Głowackiego, wschodnią granicą parceli Nr. 1088.

3) **od północy** — gruntami osady Szczerców (w-g linji oznaczonej na planie), aż do szosy Łaskiej.

4) **od zachodu** — zachodnią granicą szosy do Łasku, północną granicą szosy do Widawy i zachodnią granicą parceli Nr. 2810, oddzielające grunta t. zw. „Podstawek".

Osobom interesowanym w myśl art. 109 cytowanego rozporządzenia przysługuje prawo zgłoszenia do Wydziału Powiatowego w Łasku wniosków, dotyczących sposobu dokonania scalenia.

Wnioski te zgłaszać można w terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia o zarządzeniu scalenia, licząc ten termin w myśl zasad, podanych w art. 25 wspomnianego rozporządzenia — w referacie budowlanym Wydziału Powiatowego w Łasku przy ul. Piłsudskiego Nr. 22 oprócz niedziel i świąt od godz. 10 do godz. 13-ej.

Łask, dnia 12.X.1935 r.

Przewodniczący Wydziału Pow.:
w/z (—) R. Zieliński
wicestarosta.

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: Jan Koziara. „Nasza Drukarnia" sp. z o. o w Pabjanicach, ul. Kościuszki 14, tel. 67.